Rok XIII. Nr. 17 SOSNOWIEC, wtorek 18 stycznia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

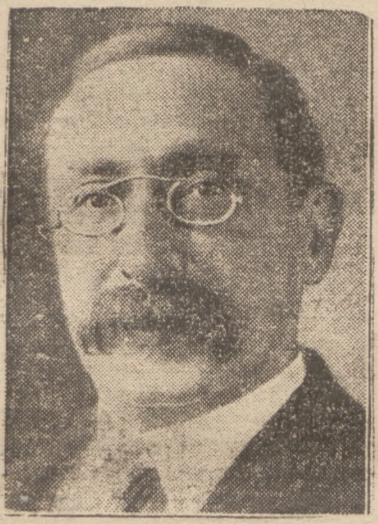
ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Radykali nie chcą rządzić z komunistami

Rezygnacja Bluma z misji utworzenia gabinetu

B. premier Chautemps tworzy nowy rząd

PARYŻ, 17 1. Ze względu na trudności doprowadzenia do porozumienia między radykałami a komunistami **Leon Blum zrezygnował z dalszych wysiłków i zrzekł się misji tworzenia nowego rządu. Po rozmowie z Herriotem** prezydent Republiki przyjął



BLUM

Chautempsa, któremu ponownie powierzył misję tworzenia nowego rządu

OŚWIADCZENIE BLUMA.

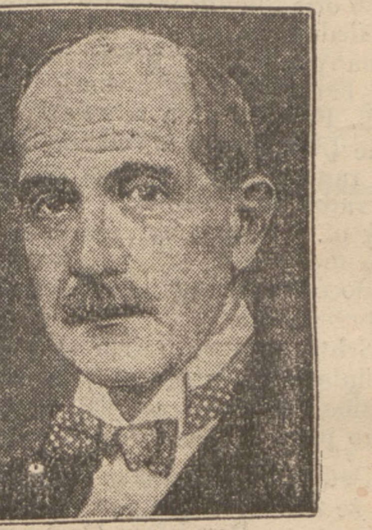
PARYŻ 17. 1. Blum, opuszczając o godz. 11 Pałac Elizejski, złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy.

„Starałem się utworzyć kombinację rządową, którą sam nawet uznałem za zbyt śmiałą. Należy przypuszczać, iż taka była, gdyż nie doszła do skutku. Zaznaczyć jednak muszę, iż przez opinię publiczną przyjęta ona była z wielką sympatią. Front ludowy składa się z trzech najważniejszych stronnictw politycznych: socjalistów, radykałów i komunistów. Parlamentarna grupa radykałów zgłosiła zastrzeżenia przeciwko wejściu do rządu komunistów. W tych warunkach nie pozostawało mi nic innego, jak zrezygnowanie z misji. Nie chcę bowiem, aby dla mojej osobistej satysfakcji kryzys przedłużył się o dni, lub choćby nawet godziny".

PARYŻ, 17. 1. Chautemps opuścił Pałac Elizejski o godz. 12. Zapytany przez dziennikarzy oświadczył, iż podjął się misji ponownego tworzenia gabinetu, powodowany z jednej strony **niechęcią odmówienia propozycji prezydenta republiki, z drugiej zaś pragnieniem nieprzedłużania kryzysu gabinetowego.**

W dalszym ciągu Chautemps powiedział: Dołożę wszelkich wysiłków, aby doprowadzić do końca mą misję. Leon Blum podczas usiłowań utworzenia rządu rzucił myśl rozszerzenia frontu ludowego na płaszczyźnie narodowej. Zamiar ten nie mógł być przez niego zrealizowany. Sądzę jednak, iż należy się go trzymać, przy równoczesnym utrzymaniu koncepcji, na zasadzie której utworzony został mój poprzedni gabinet, a która polega na **zgrupowaniu maksimum dobrej woli Francuzów około zasad uznanych przez powszechne głosowanie.**

Rozumiem w pełni konieczność zakończenia możliwie najszybciej kryzysu gabinetów. Uważam jednak, że w



CHAUTEMPS

obecnym wypadku konieczność ta jest mniejsza, gdyż władzę sprawuję pośrednio ja i moi koledzy, z których niektórzy mają wszelkie szanse wejścia do nowego gabinetu. Przed niewielu dniami — zakończył Chautemps — zredagowałem zasady pokoju społecznego. Obecnie zamiarem moim jest przedłożyć parlamentowi **zasady pokoju politycznego.**

Były prezydent Hoover

mówi o neutralności Ameryki

SAN FRANCISCO, 17. 1. Były prezydent Hoover wygłosił przemówienie radiowe, w którym przestrzegał Amerykę przed mieszaniem się w wojny innych krajów i rozwijał program pokoju i neutralności.

Rola Ameryki winna się ograniczyć do obrony w razie nieprzyjacielskiego ataku.

Hoover przestrzega, również przed braniem udziału Ameryki w sankcjach gospodarczych i bojkotach w celu uniknięcia, wzgl. zakończenia wojny w innych krajach, **zalecając rozumną międzynarodową współpracę dla polepszenia gospodarczego i socjalnego położenia świata.**

W jakim wypadku papież przyjmie kanclerza Hitlera

RZYM, 17. 1. W związku z pogłoską, iż podczas pobytu w Rzymie kanclerz Hitler złoży wizytę w Watykanie, koła kościelne wyrażają opinię następującą.

Gdyby kanclerz Hitler bawił we Włoszech, wyjątkowo jako szef narodowego socjalizmu, wówczas wizyta w Watykanie nie byłaby aktualna. Gdyby natomiast kanclerz Hitler przybył do Włoch w charakterze głowy państwa, wówczas ewentualność spotkania się z papieżem mogłaby wchodzić w rachubę.

Koncentracja floty i wojsk gen. Franco

„Piąta kolumna" spiskuje w Madrycie

Aresztowanie 153 nacjonalistów

LONDYN, 17. 1. Z Madrytu donoszą, iż policja przeprowadza tam masowe aresztowania wśród nacjonalistów, stojących pod zarzutem przygotowywania aktów sabotażu i zamachów na władze republikańskie.

Dotychczas aresztowano już 153 osoby, które należały do spisku nacjonalistycznego.

Według „News Chronicle" aresztowania stoją w związku z niedawnym zamachem dynamitowym na stacji kolei podziemnej w Madrycie, którego ofiarą padło około 400 zabitych. — Zamach ten ma być dziełem t. zw. „piątej kolumny", organizacji nacjonalistycznej w Madrycie, której celem jest **ułatwić gen. Franco zwycięstwo podczas decydującego ataku na Madryt przez zaatakowanie wojsk republikańskich od tyłu.**

Władze policyjne utrzymują, że także ostatnie wysadzenie w powietrze wielkiego składu amunicji w Madrycie jest dziełem tej organizacji.

GIBRALTAR, 17. 1. Do Algeciras nadeszła większa część floty powstańczej i w ciągu najbliższych dni jest spodziewane przybycie reszty jednostek bojowych tejże floty.

Jednocześnie nadchodzą transporty świeżych wojsk z Maroka Hiszpańskiego, jak również silne oddziały artylerii polowej ciężkiej i górskiej, oraz jednostki zmotoryzowanych wojsk pancernych. Ta silna koncentracja tłumaczona jest przewidywaną ofensywą nacjonalistyczną na Amerię.

Jednocześnie zostały wprowadzone po raz pierwszy do neutralnej strefy pomiędzy hiszpańskim miastem La Linea a Gibraltarem patrole kawalerii celem uniemożliwienia nielegalnej komunikacji pomiędzy Hiszpanią a Gibraltarem.

Chińskie lotnictwo powstrzymuje nieprzyjaciela

„Komuniści utrudniają porozumienie Japonii z Chinami"

TOKIO, 17. 1. Minister spraw wewnętrznych, admirał Suetsugu w ten sposób komentuje deklarację rządową, co do polityki japońskiej w stosunku do Chin:

„Stanowisko Kuomintangu, który łączy się z komunistami, utrudnia w znacznym stopniu uregulowanie spraw chińskich. Chiński rząd narodowy winien dowieść swej szczerości potwierdzając swe stanowisko przez ścisłą współpracę z Japonią i Mandżukuo.

Podkreślając trudności dzieła, prowadzonego przez Japonię, admirał Suetsugu oświadczył, że: „Naród świadomy odpowiedzialności, ciążącej na cesarstwie japońskim, winien się zjednoczyć i utworzyć żelazny blok".

LONDYN, 17. 1. Z Hong-Kongu donoszą o lądowaniu wojsk japońskich na wybrzeżu prowincji Kwang-Tung w Chinach południowych.

Pod osłoną japońskich okrętów wojennych i lotnictwa wylądowało w niedzielę rano na północ od Makao około 600 japońskich strzelców morskich.

Wojska chińskie usiłowały przeszkodzić lądowaniu desantu i podjęły walkę, która trwa w dalszym ciągu.

Według doniesień z Szanghaju, wojska chińskie przystąpiły do ofensywy w kierunku na Wuhu.

Lotnictwo chińskie bombarduje pozycje japońskie, wyrządzając nieprzyjacielowi poważne straty.

TOKIO, 17. 1. Chińczycy, przebywający w Tokio i Jokohamie otrzymali ze swych konsulatów wezwanie do przygotowania się do opuszczenia Japonii przed dniem 20 stycznia.

7 podróżnych zginęło

W KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

LONDYN, 17. 1. W Indiach wydarzyła się w niedzielę katastrofa kolejowa. Na stacji Bamrauli niedaleko Allahabad zderzył się pociąg pośpieszny Kallutta - Delhi z pociągiem towarowym, wskutek czego jeden wagon trzeciej klasy został zupełnie zmiażdżony. Siedmiu podróżnych poniosło śmierć na miejscu, zaś 15 osób odniosło ciężkie rany.

[illegible]SCHWYTANIE WSPÓLNIKA GROŹNEGO BANDYTY

przez policję warszawską

[illegible] bandyty Maru[illegible] pisaliśmy [illegible] jest aresztowany [illegible] arzysza nie [illegible] yty Rusina, spra[illegible] dwu policjantów we [illegible] pod Garwolinem.

Po krwawym starciu z piątku na sobotę ub. tygodnia biorący udział w pościgu za bandytami policjanci natknęli się na ślad przeprawy bandytów przez Wisłę.

Wysunięto domniemanie, że Rusin wraz z kompanem, o którym sądzono, że jest nim Maruszeczko, będą usiłowali przedostać się do Warszawy.

Podejrzenia te okazały się słuszne. Wczoraj warszawskie władze śledcze otrzymały poufną wiadomość, że do stolicy przekradł się wspólnik bandyty Rusina. Miał on przygotować kryjówkę kompanowi, który w ciągu najbliższych kilku dni zamierzał również dostać się do Warszawy, by zmylić pościg prowadzony na prowincji.

Po otrzymaniu tych informacji władze śledcze zarządziły szereg rewizji w znanych sobie podejrzanych lokalach, barach i kryjówkach złodziejskich. Poszukwania te zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Wczoraj nad ranem patrol wywiadowców przeprowadzając rewizję w „melinie“ przy ul. Krochmalnej, zatrzymał pewnego mężczyznę, który na widok wywiadoców usiłował ratować się ucieczką przez okno.

Schwytano go, mimo oporu obezwładniono i okutego w kajdanki przewieziono niezwłocznie do urzędu śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej.

Podczas przesłuchiwania okazało się, że zatrzymanym jest poszukiwany włamywacz Bronisław Gajewski, karany i notowany za różne przestępstwa w stolicy i na prowincji. Był on przyjacielem bandyty Rusina i krytycznej nocy podczas starcia policji w Oronnem bawił w chacie wraz z Rusinem. Prawdopodobnie Gajewski jest sprawcą postrzelenia posterunkowego Sterny. Podczas, gdy Rusin strzelał i ranił przodownika Kołtuna, na stojącego przed domem policjanta rzucił się wspólnik Rusina, strzelając doń kilkakrotnie z rewolweru. Gajewski przyznał się, że towarzyszył w ucieczce Rusinowi i że do Warszawy przyjechał by znaleźć bandycie kryjówkę.

Po przesłuchaniu Gajewskiego osadzono w areszcie i podjęto dalsze dochodzenie. Stan rannych policjantów Kołtuna i Sterny uległ znacznej poprawie. Obaj przebywają w szpitalu Dzieciątka Jezus. Pościg za bandytą Rusinem trwa nadal.

Zamach obłąkańca na ks. Julianę

został udaremniony przez policję

Gdy cała Holandia zamiera w oczekiwaniu rychłych narodzin królewskich,

nagle policji holenderskiej dano znać, iż jakiś obłąkany zamierza dokonać zamachu na ks. Julianę.

Rozpoczęto gorączkowe przygotowania, aby unieszkodliwić obłąkanego.

Wreszcie udało się aresztować jakiegoś nieszczęśliwego, krążącego wokoło pałacu Soetsdyk. Nie miał zresztą przy sobie żadnej broni.

Ks. Juliana, aby dowieść wzburzonej ludności, że nic jej się nie stało i że niczego się nie obawia musiała wyjechać po południu otwartym samochodem na przechadzkę po okolicy Soetsdyk.

Towarzyszyły jej w tej przejażdżce królowa-matka — Wilhelmina i teściowa księżna Armgard.

Hr. Rzewuski do Berezy

ZA DEPRAWOWANIE MŁODZIEŻY.

WILNO, 17. 1. W dniu 15-tym bm. został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej 57-letni hr. Eustachy Rzewuski, zamieszkały w Wilnie.

Powodem osadzenia Rzewuskiego w miejscu odosobnienia jest deprawowanie przez niego młodzieży, w szczególności młodzieży szkolnej, zwabionej podstępnie przez Rzewuskiego i nakłanianej do czynów nierządnych.

Andrzej Karewicz

ODPOWIADA ZA ZNIEWOLENIE.

WARSZAWA, 17. 1. Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się dziś sprawa aktora filmowego Andrzeja Karewicza recte Zbigniewa Rzymowskiego, oskarżonego o zniewolenie 15-letniej uczenicy gimnazjum.

Jak ustaliło śledztwo, Karewicz zwabił dziewczynę pod pretekstem ofiarowania jej swego autografu. Uczenica dała się wciągnąć w pułapkę.

Proces Karewicza toczy się przy drzwiach zamkniętych. Aktor do winy nie przyznaje się.

Kto wygrał na loterii?

W poniedziałkowym ciągnieniu padły następujące wygrane:

Główne wygrane.

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 164791.

Zł. 50.000 — 120324.
Zł. 30.000 — 38988 123257 137421
Zł. 10.000 — 123674 145667 149742.
Zł. 5.000 — 19528.
Zł. 2.000 — 2619 3002 17189 20852
25667 26427 62142 69162 118729 127950
153487 179786 189704.
Zł. 1.000 — 18355 28367 35159 51203
59283 63007 63498 64914 88129 93248
100032 110979 117331 117503 135278
139510 141687 142104 143351 147516
152766 159028 171805 175796 178351
185609 189610 189621 191818 193760.

Wygrane po 200 zł.

114 238 57 357 91 685 752 63 904
1097 269 97 338 44 440 559 625 741
915 2040 1 312294 419 26 564 651 701
3209 65 350.

10028 546 796 856 930 11395 740 980
12001 87 192 363 552 626 771 918 25
13341 72 643 916 14387 423 607 27
732 958 15124.

20630 814 993 21154 65 260 75 349
440 69 506 703 12 947 63 22222 377
461 935 23072 288 414 95 96 535 90

30100 14 15 20 69 435 51 549 850
31029 273 313 411 88 95 815 41 357 94
32006 28 69 117 48 201 544 658 730
33009 19 135.

40004 27 122 283 355 525 673 734
986 41179 248 474 630 836 903 42094
143 99 217 26 534 46 756 880 43323 61
435 828 35.

50061 116 98 247 415 30 517 818
51003 24 72 126 18 36 492 501 52113
256 316 583 812 937 53035 127 64
572 617,54039 91.

60090 148 57 71 232 41 311 445
86 639 749 815 24 61016 86 150 207
64 78 505 793 901 62176 311 852 56
63086 121 45 62 228.

70047 563 739 68 85 823 80 72 558
71115 301 33 72 78 452 892 93
72301 492 717 995 73054 82 175
286 405 86 533 49 94 721.

80125 37 496 638 62 700 32
974 82 81186 30 23 26 59 78 465
50 64 653 711 886 905.

90094 96 98 99 153 246 356 480 506
21 773 821 71 91073 92 103 331
53 78 540 71 616 78 897 912
92098 206 57 312 27 53 429.

100415 732 976 101037 80 132 40
219 323 700 24 984 102070 134
259 87 308 407 12 631 823 103446 80

110006 15 282 364 565 685 849 955
111086 109 69 77 258 85 380 4420
566 689 733 819 110315 31 78 328 39
88 414 553 751 983.

120032 268 515 36 647 867 86 997
121104 423 538 609 77 726 831 52
122015 82 285 390 569 627 31 71
829 68 976 123237 358 573 83.

130025 96 318 84 693 723 131009 157
223 823 454 570 710 894 928 132152
216 50 92 752 71 133068 135 345 515
140145 96 245 65 318 319 33 141175
241 341 491 568 609 68 948 88
142088 217 436 767 958 926 142088
217 436 767 858 926 143310 571 731
150074 223 87 426 35 62 86 554 670
842 940 47 68 151558 602 726 64
802 93 152005 110 17 314 80
160178 573 762 890 946 96 95
161329 48 70 426 715 85 162183
323 560 95 163006 212 589 601
709 867 952 164228 331 409 20.

170141 221 78 409 522 86 642 750
819 76 83 967 171029 136 360
401 516 730 66 984 172089 222
79 303 92 406 47 512 712 173008.
875 929 81 181087 141 211 363 89
453 594 735 943 45 182176 307
495 525 623 75 703 29 76.

190175 303 498 559 74 610 719
33 97 191013 17 40 216 364 473
83 559 669 711 808 43 64 192107

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

13)

— Ta pani jest w pokoju do palenia — wtrącił półgłosem groom, dobrze wytresowany.

— Zaraz biegnę!.. A ty Julku, zapal tymczasem cygaro i zakredytuj mi pięć minut... Za chwilę będę cię bardzo potrzebował, słowo honoru!

I nie czekając na odpowiedź Joinvilla, który nie mógł odmówić prośbie przyjacielskiej, Cavaroc poszedł do sąsiedniego pokoju.

Spodziewał się zastać jedną ze swych licznych przyjaciółek, jakież więc było jego zdziwienie, gdy ujrzał przed sobą Wandę.

— Jakto!.. pani!.. — zawołał Cavaroc zdumiony.

— Ja!.. w swojej osobie!.. — rzekła wesoło. — Widzi pan, że nie robię ceremonii. Wybacz kapitanie, ale mam słabość do broni białej. Mój Boże! musi pan być silny, ażeby wisieć przy takiej szabli!

Cavaroc miał ochotę roześmiać się, ale zapytał się w duchu, co chce ona uczynić z pałaszem i uznał za stosowne wyjąć go z pochwy, mówiąc:

— Taka maszyna nie jest zabawką dla ślicznych rączek.

— O! mam tego dosyć! — zawołała — Może ją pan powiesić na kołku. Dziwi się pan, że tu jestem, nieprawdaż? Powiedziałem przecież panu tej nocy, że znam pański adres.

— Tak, ale...

— Ani byś pan zgadł, po co tu przyszłam tak wcześnie? Wyobrażałam sobie, że zastanę pana po powrocie z manewrów w mundurze.

— Gdybym był wiedział, zaprezentowałbym się w pełnym rynsztunku.

— Pan żartuje, a ja spodziewam się jeszcze zobaczyć kiedyś pana w pełnym stroju wojskowym, od kasku do butów... to moja słabość!

— Mógłbym ją uspokoić, kochana pani — rzekł z ironią — ale wyobrażam sobie, że dziś przyszła pani pomówić ze mną o tym, co się działo w nocy u pana Vitraca.

— Jakto!.. jeszcze pan o tym myśli!.. Dobrze... mówmy o tym; tylko... napiłabym się kieliszek chartreuse.

— Mam ten likier biały, żółty i zielony. Niech pani wybiera — rzekł Cavaroc, otwierając drzwi, przedzielające palarnię od salonu, przez który się przechodziło do pokoju jadalnego.

Cavaroc wiedział teraz bardzo dobrze, z kim ma do czynienia.

Ale czuł wstręt do zdradzenia Vitraca, wolał raczej korzystać ze sposobności, ażeby uprzedzić przyjaciela swego Joinvilla, który musiał się już niecierpliwić.

Zapewne Wanda rozgniewa się, gdy znajdzie się niespodziewanie wobec przyszłego radcy ambasady, ale musi im koniecznie powiedzieć, jak się bal skończył po wyjściu ich z pracowni.

Jakkolwiek Cavaroc mało się interesował następstwami tej szczególnej przygody, ciekawy był jednak usłyszeć je od tej kobiety.

Jednakże nie pilno jej było do tego przystąpić, bo jakby umyślnie zajmowała się wszystkim po drodze. Bawiły ją cacka na stoliku, zachwycała się wspaniałością umeblowania i o mało co nie wzniosła się nad ziemię pod portretem Cavaroca, na koniu i w mundurze, tak, jak go pragnęła oglądać w rzeczywistości.

Kapitan, nie dając się ująć tak wyraźnie okazywanym mu względom, których cel odgadywał, popchnął ją z lekka do pokoju jadalnego i wprowadził tam, mówiąc:

— Mój drogi, nie spodziewałeś się u mnie tak miłego gościa!

Joinville, który stał, cofnął się ze zdziwienia, a miły gość zmienił się na twarzy. Błyskawica gniewu przemknęła w jej oczach, które przed chwilą tak czule patrzyły na Cavaroca i odparła oschle:

— Powinien był pan mnie uprzedzić, że nie jesteś sam. Przychodząc do pana, myślałam, że mam do czynienia z dobrze wychowanym człowiekiem. Widzę, że się omyliłam... żegnam!

— O, nie pozwolę! — zawołał wesoło kapitan, wyciągając ręce, aby zatamować drogę Wandzie. — Daj mi pani choć czas wytłumaczyć Joinvillowi, co panią tu sprowadza. Chcę, żeby usłyszał, iż pani przyszła tu od pana Vitraca.

Wanda zrozumiała, że Cavaroc podaje jej sznur ratunkowy; uczepiła się go skwapliwie.

— To prawda — rzekła żywo — przysłał mnie tu Paweł. Zobowiązał mnie abym w imieniu jego przeprosiła panów, za przykrą scenę, przy której byliście panowie obecni tej nocy, w jego pracowni.

Cavaroc dopiął celu, ponieważ Wanda przyparta do muru, zmuszona była opowiedzieć obu przyjaciołom o wszystkim pod groźbą kompromitacji w oczach Joinvilla.

Nie wiele przywiązywał wagi do tłumaczenia wynalezionego przez siebie, dla zaoszczędzenia miłości własnej tej jejmościance.

d. c. n.

Na froncie politycznym

WYJAZD PŁK. KOCA NA KURACJĘ NIE NASTĄPI SZYBKO.

Wyjazd płk. Koca na kurację za granicę nie jest w najbliższych dniach przewidywany, w każdym bądź razie szybko nie nastąpi.

ODPRAWA KIEROWNICTWA ZMP.

Kierownik Związku Młodej Polski, p. Jerzy Rutokwski zarządził na dzień 16 bm odprawę kierownictwa ZMP. W odprawie wzięli udział kierownicy wszystkich referatów oraz województw, w liczbie około 40 osób. Przedmiotem odprawy były sprawy organizacyjne.

ZRZESZENIE INTELIGENCJI LUDOWEJ.

Ukazał się w stolicy pierwszy numer organu Zrzeszenia inteligencji ludowej i przyjaciół wsi. „Zagon" w którym zabiera głos generał Andrzej Galica. W artykule pt. „Dlaczego tworzymy zrzeszenie inteligencji ludowej generał Galica, mimo, że sam stoi na czele sektoru wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego stwierdza, iż akcja Zrzeszenia jest apolityczna. Traktują ją jako organizację wyższej użyteczności społecznej, do której mogą należeć wszyscy, pochodzący z ludu lub pracujący wśród ludu i doceniający ważność rozwoju wsi, bez względu na ich przekonania polityczne.

OZN. TWORZY UNIWERSYTETY LUDOWE.

Z inicjatywy prezydium Obozu Zjednoczenia Narodowego w Kole został otwarty niedzielny uniwersytet ludowy. Program wykładów obejmuje etykę, historię, literaturę, geografię, przyrodę, fizykę medycynę, higienę, pedagogikę i nauki społeczne.

ZJAZD STR. PRACY NA POMORZU.

Zwołany na dzień 6 lutego zjazd wojewódzki stronnictwa pracy do Torunia jest pomyślany jako wielka manifestacja narodowo — usposobionych mas pracujących Pomorza domagających się zasadniczych zmian politycznych i społecznych w Polsce. Zjazd odbywać się będzie pod znakiem wolności i demokracji. Ma on skupić tych którzy żądają nowych demokratycznych wyborów do Sejmu i Senatu, do samorządów terytorialnych i gospodarczych.

Żydzi zaskarżyli Rumunię do ligi narodów

Komitet wykonawczy żydowskiego kongresu światowego złożył sekretarzowi generalnemu ligi narodów petycję, adresowaną do rady ligi, domagającą się przywrócenia sytuacji prawnej żydów w Rumunii, przy zastosowaniu procedury nagłości.

Do petycji dołączone jest memorandum o sytuacji prawnej żydów, oparte na oficjalnych danych statystycznych.

Zadaniem sekretarza generalnego ligi narodów będzie ocena charakteru nagłości petycji. O ile Avenol zgodzi się na procedurę nagłości, to komitet trzech, którego zadaniem jest badanie petycyj mniejszościowych, **a który pozostaje pod przewodnictwem przewodniczącego rady ligi będzie mógł zająć się tą sprawą i poruszyć ją ewentualnie na radzie ligi.**

Bawiący obecnie w Genewie min. Micescu w wywiadzie udzielonym jednemu z przedstawicieli pism czeskosłowackich oświadczył między innymi, że powitałby z przyjemnością na forum genewskim dyskusję na temat problemu mniejszościowego w Rumunii i wyraził gotowość dania w tym względzie wyczerpujących odpowiedzi z tym jedynie zastrzeżeniem, że zarówno skierowywane pod jego adresem zapytania, jak i jego na nie odpowiedź mieścić się muszą w ramach prawnych paktu ligi narodów.

W dalszej części omawianego wywiadu, minister podkreślił, że częścią składową jego programu politycznego jest realizacja stosunków rumuńsko-węgierskich w jak najprzyjaźniejszych formach.

Robotnicy rolni z Polski mogą wyjeżdżać do Brazylii

Rekrutacja osadnicza na kolonię „Orzeł Biały" (Aquia Biauca) w stanie Espirito Santo w Brazylii została obecnie wznowiona.

Na kolonię mogą wyjeżdżać tylko rodziny rolnicze, składające się przynajmniej z dwóch osób — męża i żony. Przy kwalifikowaniu pierwszeństwa mają rodziny liczne, posiadające dzieci powyżej 13 lat.

Do rodziny mogą być przyłączone tylko osoby z najbliższego pokrewieństwa, będące na utrzymaniu głowy rodziny, jak ojciec, matka, teść, brat, lub siostra.

Każdy osadnik opłaca sam koszty przejazdy, które wynoszą od osoby powyżej 10 lat zł. 667.50, od dziecka liczącego od 1 do 5 lat — zł. 190.90.

Ceny te obejmują przejazd i utrzymanie z miejsca zamieszkania w kraju na kilonię w Brazylii.

Ponadto emigrant przed wyjazdem obowiązany jest wpłacić około 500 zł. tytułem zadatku na działkę o obszarze 25 ha. Reszta ceny działki, t. j. około 610 zł. pozostaje na spłaty.

Kandydaci, ubiegający się o wyjazd na kolonię, winni zgłaszać się do Syndykatu emigracyjnego w Warszawie lub do jednego z oddziałów prowincjonalnych.



Na zdjęciu naszym rumuński następca tronu ks. Michał zwiedza w towarzystwie swej matki księżny Heleny rumuńskiej Akropol w Atenach.

Na szpaltach pism

BOJKOT

Dużo miejsca w prasie zajmuje ostatnio sprawa okólnika wydanego przez p. Sapiehę, prezesa Związku Ziemian wschodnich województw Małopolski we Lwowie, który nawołuje do bojkotu lwowskiego „Dziennika Polskiego", będącego według okólnika organem prasowym, popierającym w całej pełni politykę agrarną p. min. Poniatowskiego.

Okólnik ks. Sapiehy obszernie omawia „Gazeta Polska", pisząc m. in.:

„Trudno nie podkreślić niezwykłego zacietrzewienia p. A. Sapiehy, który na terenie, gdzie zasada konsolidacji polskiego żywiołu i polskiej ekspansji posiada szczególne znaczenie, jako na terenie narodowościowo mieszanym, nie waha się zarządzać bojkot polskiego pisma za to tylko, że kierunek jego nie jest wyrazem ziemiańskich interesów klasowych, lecz stanowiska ogólnego biorącego za punkt wyjścia całość interesów polskich na tym obszarze.

Niesłychany fakt zarządzonego bojkotu dziennika dowodzi, że w organizacjach ziemiańskich zapanował kierunek szkodliwej i ślepej wyłączności klasowej nie poddanej wyższym względom dobra narodowego i poczucia państwowego".

Cyfry nasuwające głębokie refleksje

Poziom życia robotników i chłopów w Polsce

Referent budżetu ministerstwa opieki społecznej, pos. Tomaszkiewcz, przedstawił na sejmowej komisji budżetowej cyfry, obrazujące poziom życia mas robotniczych i chłopskich w Polsce.

Obraz rzeczywistości, odmalowany przez pos. Tomaszkiewicza nasunąć musi każdemu obywatelowi głębokie refleksje. Widać zeń, ile jeszcze pozostaj w Polsce do zrobienia — mimo osiągniętych już wyników.

Dużo mówiło się swego czasu o nożycach cen między artykułami przemysłowymi i rolnymi. Zapomina się jednak o innych, przynajmniej równie groźnych nożycach... O nożycach pomiędzy zarobkami pracowniczymi a kosztem utrzymania, pomiędzy dniówką robotnika a komornym, jakie płacić musi, jeśli mieszkać nie chce w najgorszych warunkach, między ceną, którą płaci za chleb, za kartofle itd., nie mówiąc już o mleku i mięsie, które stały się dla przeciętnej rodziny robotniczej luksusem.

Pos. Tomaszkiewicz stwierdził, że robotnik polski w najlepszych latach koniunktury uzyskiwał ze swego pożywienia przeciętnie 2.379 kalorii, pod czas gdy konieczne minimum wynosi 3.000, dla ciężko pracujących fizycznie — 4.800 kalorii, a więc akurat dwa razy tyle, ile spożywa nasz robotnik. Nie potrzeba chyba podkreślać tragicznej wymowy tych danych, nie potrzeba udowadniać, jakie skutki pociągać musi to stałe niedożywianie ludności miejskiej w dziedzinie populacyjnej, zdrowotności i wydajności pracy — a więc zagadnień, posiadających doniosłe znaczenie dla obronności Państwa.

Na wsi sytuacja bynajmniej nie jest lepsza. Nędza polskiej wsi stała się już przysłowiowa i zbyt znana, by potrzeba było ją udowadniać. Badania, przeprowadzone nad młodzieżą na wyższych uczelniach, wykazały, że gruźlica szerzy się intensywniej jeszcze wśród młodzieży pochodzącej ze wsi, niż z miast.

Niedożywianie, łącznie z fatalnymi warunkami mieszkaniowymi, wywołanymi brakiem małych mieszkań dla sfer uboższych, odbija się fatalnie na stanie zdrowotności młodzieży. Badania lekarskie w szkołach wskazuje, że około 66 proc. młodzieży posiada rozmaite wady fizyczne, choroby organiczne i zaburzenia w ustroju, które powodują upośledzenie wartości fizycznej. Na czoło wysuwają się choroby, spowodowane niedostatecznym i wadliwym odżywianiem. Nędza mas robotniczych i wiejskich to najlepszy sprzymierzeniec wszelkich chorób społecznych z gruźlicą na czele.

Nie jest to jednak niestety jedyny skutek zbyt niskiego poziomu życia. Rozpiętość nożyc pomiędzy zarobkami a cenami ma jeszcze inne ciemne strony. Zbyt niskie zarobki ludności wiejskiej i miejskiej zamykają dla krajowej produkcji przemysłowej gros rynku wewnętrznego, który jest podstawą rozwoju każdego przemysłu.

W tej dziedzinie również wymowne są cyfry, przytoczone przez posła Tomaszkiewicza na sejmowej komisji budżetowej. W roku ubiegłym, a więc w roku dobrej kiniunktury, wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych obniżył się. Wskaźnik ten wynosił w styczniu 1937 r. 80,5 a w październiku 1937 roku tylko 77,9. Jest to dzwonek alarmowy. Przejście nad nim do porządku dziennego mogłoby pociągnąć za sobą jak najfatalniejsze skutki dla całości przemysłu polskiego.

Przedsiębiorcy w Polsce powinni zrozumieć nareszcie, że płacąc głodowe zarobki swym pracownikom, podcinają sami gałąź, na której siedzą, zamykają sobie sami drogę do najlepszego klienta, jakim są szerokie rzesze ludności.

Przemysł, który pracować będzie wyłącznie dla warstw uprzywilejowanych, nigdy nie osiągnie wysokiego stopnia rozwoju. Pierwszym warunkiem uprzemysłowienia kraju — to bogaty chłop, to dobrze zarabiający robotnik, który po opłaceniu komornego, odżywiania i opału posiadać będzie wystarczające środki na zaspokojenie i innych potrzeb. Potrzeby te w miarę ich zaspakajania muszą stale wzrastać, stwarzając w ten sposób pole dla rozwoju produkcji

ad.

Obniżenia czasu pracy, podwyżki płac, walki z komulacją posad
domagają się pracownicy umysłowi
w deklaracji społeczno-gospodarczej

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o odbytym w Warszawie kongresie pracowników umysłowych, na którym została zatwierdzona deklaracja społeczno-gospodarcza uchwalona swego czasu na nadzwyczajnym posiedzeniu CKP. Deklarację tę zamieszczamy w wyjątkach:

Powszechnie odczuwana konieczność podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi znaleźć wyraz w planie przebudowy i rozbudowy gospodarstwa polskiego.

Pierwszym warunkiem tej mobilizacji jest rzeczywisty współudział warstw pracujących w rządzeniu państwem, który wszelkim poczynaniom nada istotną treść społeczną, a nową politykę gospodarczą oprze na zasadach sprawiedliwości społecznej. Naczelnym jej zadaniem powinno być wzmożenie i słuszny rozdział dochodu społecznego między poszczególne warstwy. W tej myśli podpisane związki i stowarzyszenia zawodowe ustalają swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień, od których rozwiązania rozpocząć winna nowa polityka gospodarcza.

Agentury obcej polityki

Aktywizacja życia gospodarczego bez jednoczesnej przebudowy wadliwej struktury naszego gospodarstwa, przyniesie jednak tylko krótkotrwałą ulgę. Trwała natomiast poprawa może być osiągnięta jedynie przez organiczną przebudowę gospodarstwa, która umożliwi szybki wzrost dochodu społecznego, a co za tym idzie likwidację bezrobocia. Należy przede wszystkim usunąć z organizmu gospodarczego Polski agentury, będące w istocie narzędziem obcej polityki i obcych interesów ekonomicznych. Należy produkcję przemysłową tak przestawić, aby jej celem głównym było zaspokojenie potrzeb społecznych, a nie jedynie dostarczanie zysku przedsiębiorcom. Próby przystosowania cen produkcji przemysłowej do poziomu siły nabywczej konsumentów — dotychczas przedsiębrane — rozbiły się o mur karteli, które powodowane wyłącznie chęcią zysku, ograniczały produkcję i podnosiły ceny. Wypowiadamy się przeto stanowczo za ustanowieniem państwowo-społecznej kontroli cen przemysłowych, której głównym zadaniem będzie przystosowanie cen do siły nabywczej szerokich mas konsumentów w miastach i na wsi. Wielki zaś przemysł, a przede wszystkim przemysły: węglowy, hutniczy i naftowy — z uwagi na pochodzenie zaangażowanych w nim kapitałów, kluczowe znaczenie dla całej wytwórczości i obronności państwa — winny być przejęte pod bezpośredni zarząd państwowy z udziałem czynnika społecznego.

Walka z kryzysem

Wkroczymy tym samym w okres przebudowy gospodarczej i społecznej W takim okresie musi zapanować wyższa moralność, którą najpewniej zagwarantuje zmniejszenie rozpiętości zarobków oraz ustalenie słusznego minimum i maksimum zarobków w pracy publicznej oraz prywatnej działalności przemysłowej i handlowej.

Zgromadzeni na konferencji przedstawiciele związków i stowarzyszeń zawodowych stwierdzają w konkluzji, że warunkiem wyjścia z kryzysu jest naprawa struktury gospodarczej w miastach i na wsi i podporządkowanie całego gospodarstwa naczelnym interesom państwowym i społecznym.

II. Powszechnie odczuwana potrzeba podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi również znaleźć swój wyraz w realizacji następujących postulatów warstw pracujących:

Bezrobocie. — Obowiązkiem nowoczesnego państwa jest zapewnienie każdemu obywatelowi możności pracy zarobkowej. To też na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się konieczność walki z bezrobociem. Niezależnie od środków natury gospodarczej (inwestycje publiczne, reforma ustroju rolnego i przemysłowego), w dziedzinie społecznej najważniejszym czynnikiem jest skrócenie czasu pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac, co pozwoli na wzmożenie zatrudnienia

Musi być zakazana wszelka kumulacja zatrudnień i stanowisk, a przede wszystkim wynagrodzeń i dochodów, płynących z tytułu kilku zatrudnień i stanowisk, zajmowanych przez jedną osobę, przy ustaleniu określonego dopuszczalnego maksimum.

Postulaty w sprawie płac

Płace. — Nastąpić musi reforma płac, zarówno w instytucjach prywatnych, jak i w służbie publicznej.

Domagamy się wydatnego podwyższenia niedostatecznych płac najszerszych mas robotniczych i pracowniczych. Wynagrodzenia na stanowiskach naczelnych muszą być sprowadzone do właściwej dla Polski normy. Oszczędności z tego tytułu winny ulec przejęciu na cele zatrudnienia bezrobotnych oraz na cele poprawy niższych płac.

Domagamy się zniesienia bezpłatnych praktyk zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak i w służbie publicznej.

Warstwy pracujące a budżet

Do świadczeń na cele równowagi budżetu państwa należy wreszcie pociągnąć we właściwej mierze sfery posiadające, które, jak to stwierdzają oficjalne dokumenty, uchylają się od płacenia należnych podatków i ukrywają olbrzymie dochody, uszczuplając wpływy skarbowe o poważne sumy, które by wystarczyły na istotną poprawę bytu setek tysięcy rodzin pracowników publicznych.

Należy znieść dodatkowe i specjalne opodatkowanie pracowników prywatnych, państwowych i samorządowych, wprowadzone dekretami 1935 r. tym bardziej, że odpowiada to przyrzeczeniom rządu.

Uważamy za konieczne zwolnienie ludności w zakresie wszystkich stopni publicznego szkolnictwa od uciążliwych opłat szkolnych, sprzecznych z zasadą bezpłatnego nauczania.

Pożyczki zamiast cofnięcia podatku specjalnego
otrzymają pracownicy samorządowi

Ukazał się okólnik min. spraw wewn. gen. Składkowskiego w sprawie podatku specjalnego od wynagrodzeń, wypłacanych przez związki samorządowe.

Okólnik ten ustala w zasadzie, iż podatek specjalny nadal będzie pobierany, natomiast związki samorządowe mogą przyznawać pracownikom samorządowym pożyczki w wysokości, odpowiadającej części bądź też całości potrącanego pracownikom podatku specjalnego.

Przyznanie jednak powyższych pożyczek uzależnił wspomniany okólnik od wprowadzenia do preliminarza budżetowego związków samorządowych kredytu i uzyskania na preliminowanie takiego kredytu zgody władzy nadzorczej.

W sferach pracowników samorządowych okólnik ten komentowany jest w ten sposób, iż pracownicy samorządowi nie potrzebują obawiać się tej formy przyjścia im z pomocą materialną (jeśli chodzi o zwrot pożyczek), albowiem organy samorządowe, które posiadają prawo przyznania pracownikom pożyczki, mają również prawo pożyczkę tę umorzyć.

Niewątpliwie samorządy z prawa tego skorzystają, a wówczas pracownicy odczują rzeczywistą pomoc i ulgę

Organizacje społeczne
PRZY OPŁATKU.

Wzorem lat ubiegłych organizacje społeczne w Łośniu koło gospodyń wiejskich, straż pożarna i związek strzelecki urządziły tradycyjny opłatek. Przy stole zasiadły gospodynie, strażacy i strzelcy oraz zaproszeni goście.

Ks. St. Gołaszewski proboszcz z Łęki składając życzenia podkreślił w swym przemówieniu duży dorobek miejscowych organizacji. Z kolei składali życzenia prezes strzelca ?. Hornik oraz straży pożarnej M. Drabczyk. Po czym łamano się opłatkiem. Po herbatce przeplatanej śpiewem kolęd i piosenek strzeleckich i strażackich zgromadzeni bawili się ochoczo przy dźwiękach muzyki.

Kredyty dla rolników
na zagospodarowanie łąk

Dotychczasowy stan zagospodarowania rolników w powiecie będzińskim przedstawia się skromnie, a to ze względu na brak odpowiednich kredytów długoterminowych. Obecnie jednak sprawa ta ulegnie pewnym zmianom.

Mianowicie najdalej w marcu rolnicy powiatu będzińskiego będą mogli otrzymać odpowiednie kredyty na zagospodarowanie łąk. Kredytów udzielać będzie Bank Rolny w Warszawie po uprzednim zaopiniowaniu przez izbę rolniczą w Kielcach.

Należy zaznaczyć, że sprawa odpowiedniego zagospodarowania łąk jest bardzo ważnym zagadnieniem w ogólnej gospodarce rolnej, gdyż przyczynia się ona do podniesienia stanu hodowli bydła, itp.

DRZAZGI.

Bodo jako ciotka

W obecnym sezonie teatr sosnowiecki wznowił doskonałą farsę pt. „Ciotka Karola" z Bodą w roli tytułowej.

Kiedy jest Bodo, to jest i powodzenie. I to jakie powodzenie! Dość powiedzieć, że w teatrze były dwa nadkomplety, to znaczy do teatru przyszło więcej publiczności, niż teatr może pomieścić.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się premiera nowej sztuki także z Bodą. Znów będzie nadkomplet na widowni i co też nie jest bez znaczenia... w kasie.

Można więc mówić o Bodzie, że jest w modzie i że lepsza jest teatru dola, kiedy grają w nim „Ciotkę Karola".

Wiersze częstochowskie, ale za to Bodo jest artystą teatrów warszawskich.

—XX—

Nagrody dla rolników
ZA PROPAGANDĘ RADIA NA WSI.

Wszyscy mieszkańcy wsi mają możność zdobycia odznaczeń, dyplomów i nagród pieniężnych za akcję jednania w okresie zimowym od dnia 1 grudnia 1937 r. do dnia 28 lutego br. nowych abonentów radiowych.

Społeczny komitet radiofonizacji kraju ogłosił szczegółowe warunki tej wielkiej akcji konkursowej. Dowiadujemy się z nich, że kto zjedna w ciągu trzech miesięcy zimowych conajmniej 5 nowych abonentów — otrzyma pięknie wykonaną odznakę do noszenia z napisem „Za radiofonizację kraju".

Niezależnie od odznaki będą przyznane tym wszystkim, którzy się wyróżnili w pracy nad radiofonizacją wsi osobne dyplomy honorowe.

Poza odznaką i dyplomem gorliwi uczestnicy akcji jednania nowych abonentów Polskiego Radia będą mieli możność ubiegania się i o nagrody pieniężne w postaci wkładów na książeczki oszczędnościowe.

Kto więc zjedna conajmniej 20 nowych abonentów radia zdobędzie książeczkę oszczędnościową z wkładem 10, 20 50, 100 i 200 zł. w zależności od liczb nowo pozyskanych abonentów Polskiego Radia.

Wykazy nowopozyskanych abonentów można przesłać do dnia 15 marca. — O szczegółach akcji informują sekretarze gminni oraz urzędy i agencje pocztowe, a także wszyscy listonosze i posłańcy wiejscy, posiadający drukowane wzory, według których należy sporządzać spisy nowo pozyskanych abonentów.

Dwa razy daje —
kto szybko daje
Złóż dziś ofiarę
na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Kursy dokształcające dla bezrobotnych
metalowców i stolarzy

Ministerstwo przemysłu i handlu organizuje kursy dokształcające dla bezrobotnych metalowców (ślusarzy) tokarzy itp. i stolarzy (budowlanych i meblowych).

Okres trwania kursów 11 miesięcy po 28 godzin tygodniowo. Zajęcia obejmują wykłady teoretyczne i praktykę w warsztacie (tach). Warunki przyjęcia: nieprzekroczony 35 rok życia, 6 oddziałów szkoły powszechnej, dyplom czeladnika i roczną praktykę w zakładzie przemysłowym lub 6 oddziałów szkoły powszechnej i pięć lat praktyki w zakładzie przemysłowym.

Zgłoszenia: osobiste i listowne przyjmują: Towarzystwo kursów technicznych — Dąbrowa — szkoła górniczo - techniczna im. Staszica. Radomskie towarzystwo kursów technicznych gmach państwowej szkoły kolejowej technicznej. w terminie: do dnia 25 stycznia 1938 r.

Uczestnicy kursów będą otrzymywali dzienną premię w wysokości 1,20 zł. a w razie potrzeby bezpłatne pomieszczenie i utrzymanie w naturze lub ekwiwalent w kwocie zł. 1 — dziennie.

Gospodynie wiejskie na kursach
w Będzinie

W świetlicy wojskowej w Będzinie odbyły się trzydniowe kursy dla zarządów Kół gospodyń wiejskich powiatu będzińskiego.

Otwarcia kursów dokonała prezeska KGW. starościna E. Boxowa wygłaszając do zebranych słuchaczek okolicznościowe przemówienie.

Na kursach słuchaczki zapoznały się z wieloma zagadnieniami. Starości na Boxowa zapoznała słuchaczki z rola kobiety w samorządzie" prof. Rządkowski miał wykład na temat „Struktury geograficznej Polski", p. St. Babińska „Jak zorganizować pracę o światową w świetlicach", p. Philip — „Wybór książki z katalogu i prowadzenie biblioteki", dyr. Mazur — „Psychologia młodzieży szkolnej", dyr. Czaplicka. — Sprawozdanie z walnego zjazdu w Warszawie p. Fr. Rysiówna — „Sprawy organizacyjne", dr. Czarnecki — pogadankę dyskusyjną z dziedziny weterynarii i p. Z. Ficówna — „Pokaz surówek".

Budżet Czeladzi
ZWIĘKSZONY O 38 TYS. ZŁ.

Zarząd miejski opracował budżet Czeladzi na rok 1938 39, który został wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 15—19 bm. włącznie.

Budżet zwyczajny zamyka się sumą 235.360 zł., nadzwyczajny 175.372 zł. W porównaniu z budżetem roku ubiegłego nowy preliminarz jest wyższy o 35 tys. zł.

Na zwyżkę wpłynęła przewidziana spłata pożyczki w kwocie 15 tys. zł. rezerwa kapitału na budowę rzeźni w kwocie 10 tys. zł., koszty leczenia biednych 6 tys. zł. itp.

Budżet można przeglądać codziennie w godzinach urzędowych.

—:0:—

Strzały na ulicy w Dąbrowie
W obronie napadniętego przechodnia

W ubiegłą niedzielę trzech pijanych osobników wywołało w Dąbrowie Górniczej krwawą awanturę na ulicy Szwedzkiej. Władysław Krzysztofik, zam. przy ul. Olszowej 12 będąc w stanie nie trzeźwym przechodził wraz ze swymi kolegami Józefem Górą i Zygfrydem Strzałkowskim ulicami Dąbrowy wszczynając awantury z przechodniami.

Wreszcie na ulicy Szwedzkiej pijani awanturnicy zaczepili przechodzącego Władysława Stankowskiego. Wywiązała się bójka, w czasie której **Stankowski został ciężko pobity, a nawet usiłowano go przebić sztyletem.**

Na odgłos awantury wybiegł na pomoc właściciel domu przy ul. Szwedzkiej Franciszek Cieślik, który w obronie napadniętego strzelił trzy razy z rewolweru do awanturników.

Jedna z kul raniła Krzysztofika w lewy staw barkowy.

Rannego przewieziono do szpitala, a pozostałych awanturników zatrzymano.

Czytelnicy nasi
komunikują nam, że...

Dlaczego wapiennik w Ząbkowicach od kilku lat sprzedaje wapno na taczki, a nie na wagę?

W jednym wypadku po dokładnym zważeniu zakupionego wapna okazało się, że było nie 700 kg., a tylko 570 kg. Co na to władze?

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61092) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—***—

Posiedzenie rady miejskiej
W DĄBROWIE.

Jutro o godz. 19 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie. Na porządku obrad znajdzie się sprawa dodatkowego budżetu na 1937—38 rok.

—xx—

Sesje wyjazdowe sądu
W ZAWIERCIU I OLKUSZU.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpoczął wczoraj urzędowanie na sesjach wyjazdowych jednocześnie w Zawierciu i Olkuszu. Sesje trwać będą do dnia 22 bm.

Sądzone są sprawy karne, w Olkuszu pod przewodnictwem sędziego p. Wyczańskiego z udziałem wiceprokuratora Dryjskiego oraz w Zawierciu przez sędziego p. A. Schwalma z udziałem wiceprokuratora Wewióry.

Bale i zabawy
W ZAGŁĘBIU.

Parafialna akcja katolicka i komitet budowy domu katolickiego urządzają w dniu 1 lutego w salach gimnazjum koedukacyjnego w Będzinie wieczornicę taneczną z bogato urozmaiconym programem.

Atrakcją zabawy będzie ozdobny kotylion. Bufet tani we własnym zakresie, karczma z muzyką ludową. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry jazzbandowej.

Związek legionistów w Dąbrowie urządza w dniu 1 lutego w salonach resursy bal legionowy. Program zapowiada wiele miłych niespodzianek.

Bale legionowe mają swoją tradycję, oraz znane są z tego, że zawsze się na nich można dobrze ubawić. Niewątpliwie więc bal legionowy ściągnie licznych balowiczów oraz będzie wielką atrakcją tegorocznego karnawału.

—oOo—

Wiadomości bieżące

Wtorek 18 Styczeń

Dziś: Bogusława
Jutro: Henryka
Wschód słońca: 7,36
Zachód słońca 15,56

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 19 przedstawienie robotnicze — rewia pt. „Z humorkiem"

W próbach doskonała komedia muzyczna pt. „Podróż poślubna" z występem znakomitego artysty, ulubieńca publiczności sosnowieckiej Eugeniusza Bodo..

W środę 19 bm. w sali kina „Ars" w Dąbrowie dwa występy Eugeniusza Bodo Po południu o godz. 17-ej dana będzie arcyzabawna komedia muzyczna pt. „Ciotka Karola" (dozwolona dla młodzieży) Wieczorem o godz. 20.30 rewia humoru, śpiewu i tańca pt. „Z humorkiem". Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Pietrzaka.

W czwartek 20 bm. w sali kina „Apollo" w Będzinie dwa występy Eugeniusza Bodo. Po południu o godz. 17 „Ciotka Karola" i wieczorem o godz. 20.30 — rewia pt. „Z humorkiem". Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina „Apollo".

W piątek 21 bm. w sali domu ludowego na Saturnie dana będzie doskonała rewia pt. „Z humorkiem" z udziałem Eugeniusza Bodo.

—oOo—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Pasażerka na gapę.
PATRIA — Romantyczny miloner
RIALTO: Więzień królewski.
EDEN: Eskapada.

—oOo—

— **KOLENDA W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 11 ul. Graniczna ,a od godz. 15 ul. Władysława jeden ksiądz od godz. 14 ul. Sienkiewicza drugi ksiądz.

Przy tej okazji księża odbywający kolendę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

— **WALNE ZEBRANIE ZW. POWSTAŃCÓW W CZELADZI.** Dnia 23 bm o godz. 14.30 odbędzie się walne zebranie członków związku powstańców w Czeladzi. Porządek obrad przewiduje: wybór przewodniczącego, sprawozdanie z działalności, wybór nowego zarządu i wolne wnioski.

— **ZABAWA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ** 5 lutego br. odbędzie się II reprezentacyjna zabawa koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i HRZ P. w Sosnowcu Zarząd koła prosi wszystkich o jaknajliczniejsze przybycie. Szczegóły w zaproszeniach które otrzymywać można w sekretariacie koła w godzinach wieczorowych.

— **OPŁATEK W ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** Zarząd Związku rezerwistów koło Sosnowiec Pogoń zawiadamia, że w dn. 22 bm. o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 3, odbędzie się tradycyjny opłatek dla członków koła i ich rodzin.

— **ECHA ZABAWY KARNAWAŁOWEJ.** Staraniem koła opieki rodzicielskiej gimnazjum kupieckiego żeńskiego im Królowej Jadwigi, tow. szkół średnich w Sosnowcu odbyła się w dniu 8 bm. w sali ZZPF. i H. „zabawa karnawałowa" pod hasłem „uaktualniajmy handel". Dochód przeznaczono na fundusz budowy własnego gmachu.

Przyznać należy, iż przez inicjatorów rzucone hasło znalazło wśród społeczeństwa szeroki oddźwięk, czego dowodem liczne prezenty na rzecz zabawy ze strony miejscowego kupiectwa, jak i liczny udział w zabawie zwłaszcza tych wszystkich, którzy łączyć umieją pożyteczne z przyjemnym.

Tą drogą organizatorzy zabawy składają podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

— **POGADANKA.** W mieszkaniu pokazowym na osiedlu robotniczym w Sosnowcu (dojazd tramwajem do ul. Suchej) odbędzie się w środę dn. 19 bm o godz. 16 pogadanka pt. „Tani obiad na płycie elektrycznej", połączona z pokazem. Wstęp 15 gr. od osoby. Zapisy przyjmuje sekretariat na miejscu.

Zatrzymanie przestępców
Z BYDGOSZCZY, ŁODZI I GNIEZNA

Onegdaj w Dąbrowie Górniczej policja zatrzymała Zenona Kamińskiego z Bydgoszczy, „rajzera" poszukiwanego przez tamtejszy sąd okręgowy.

Kamiński oskarżony jest o dokonanie licznych kradzieży na terenie Bydgoszczy i okolic. Zatrzymanego osadzono w więzieniu.

* * *

W Sosnowcu zatrzymani zostali przez policję dwaj „rajzerzy" Franciszek Stefański z Łodzi i Feliks Romecki z Gniezna. Obaj zatrzymani poszukiwani są przez sądy.

Budujmy szkoły!

Obuchem siekiery w piętę
Porywczy mieszkaniec Strzemieszyc przed sądem

Bestialskiego czynu dopuścił się 46-letni mieszkaniec Strzemieszyc Piotr Waler w stosunku do swej sąsiadki Franciszki Faby.

W kłótni o jakąś błahostkę Waler przewrócił Fabową na ziemię i z całej siły uderzył ją obuchem siekiery w prawą piętę. Fabowa z ogromnego bólu straciła przytomność.

Niezwłocznie przewieziono ją do szpitala dla dokonania zabiegu operacyjnego, gdyż stwierdzono, że od siły uderzenia pękła Fabowej kość w kilku miejscach.

Porywczy sąsiad stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Ponieważ czynu swego dokonał w stanie afektu, sąd wymierzył mu rok więzienia i karę zawiesił na trzy lata.

Z ZAWIERCIA.

Wybory delegatów

NA KOPALNIACH „ARTUR" i „JAN"

Na kopalniach rudy „Jan" i „Artur" pod Zawierciem odbyły się wybory delegatów.

Na kopalni „Artur" CZG. otrzymał 270 głosów, ZZP. — 85 głosów.

Na kopalni „Jan" CZG uzyskał 251 głosów, „Polska Praca" — 27 głosów.

(z) OPŁATEK U PODOFICERÓW. Onegdaj w zawierciańskim kole Związku podoficerów rezerwy odbył się tradycyjny opłatek, w którym udział wzięli wyłącznie członkowie związku.

Pierwsze przemówienie wygłosił do zebranych prezes koła Stanisław Kuc, na stępnie dłuższe przemówienie wygłosił komendant powiatowy Zw. pod. rez. Jan Kania. Zebrani podoficerowie rezerwy przy koleżeńskiej herbatce spędzili parę godzin w miłym nastroju.

—oOo—

Z OLKUSZA.

Popełnił samobójstwo

Z OBAWY PRZED LICYTACJĄ.

W Rodakach, gm. Ogrodzieniec popełnił onegdaj samobójstwo na strychu właśnego domu, wieszając się na sznurze Stanisław Karbownik.

Przyczyną rozpaczliwego kroku było wystawienie na licytację domu za długi teścia.

Karbownik ostatnio był bez pracy i utrata własnego domu zdecydowała ostatecznie o jego samobójstwie. Pozostawił żonę i dwoje dzieci.

(o) IMPREZY NA WDOWY I SIERO TY PO POLEGŁYCH I ZMARŁYCH POLICJANTACH. Stow. „Rodzina policyjna" w Olkuszu urządza wielkie zabawy: w dn. 22 bm. w sali straży poż. w Wolbromiu oraz w dn. 1 lutego w lokalu resursy obywat. w Olkuszu.

(o) KURS KROJU I SZYCIA. W dn. 10 bm. w oddziale żeńskim Zw. Strzeleckiego w Kluczach rozpoczął się kurs kroju i szycia, prowadzony przez specjalnie zaangażowaną instruktorkę z Bolesławia pod ogólnym kierownictwem inicjatorki kursu p. dyr. Kowarskiej. Należy zaznaczyć że całkowity koszt prowadzenia kursu pokrywa prezesowa p. Elżbieta Polotnikoff, gorliwa działaczka i opiekunka drużyn strzeleckich na terenie Klucz.

Nieszczęśliwy wypadek chłopca

Zjeżdżając na poręczy spadł z drugiego piętra

W Zawierciu w Domu Udziałowym przy ul. 3 maja 1 miał onegdaj miejsce nieszczęśliwy wypadek, **któremu uległ 11-letni zawiercianin, Zdzisław Wspaniały, zam. przy rodzicach przy ul. Jasnej 4.**

Dnia tego około godziny 6 wieczorem Wspaniały z paru swymi rówieśnikami urządził sobie w korytarzu tego domu dość pomysłową zabawę zjeżdżając z poręczy schodów.

W chwili, gdy przyszła na niego kolej wsiadł on na poręcz na drugim piętrze

Zaledwie ruszył się z miejsca przechylił się i runął na dół, doznając silnych ogólnych potłuczeń.

W stanie groźnym przewieziono nieszczęśliwego chłopca do szpitala u bezpieczalni społecznej.

Po 2 lata więzienia

za pobicie wieśniaka

We wsi Dziewki, gminy Siewierz odbywała się zabawa taneczna, na której młodzież miejscowa raczyła się alkoholem. W pewnej chwili podpici 22-letni Stanisław Góra i 25-letni Jan Jaroszyński opuścili salę zabaw, a wyszedłszy przed dom zmieszali się z grupką stojących tam wieśniaków.

W tym czasie obok domu tego przechodził 34-letni Bolesław Kocot mieszkaniec tejże wsi, który bez powodu zaczepiony został przez Górę i Jaroszyńskiego. Po ostrej wymianie zdań obydwaj wieśniacy rzucili się na Kocota i pobili go dotkliwie tępymi narzędziami. Wskutek pobicia Kocot doznał wstrząsu mózgu.

Jaroszyński i Góra, sprawcy pobicia Kocota stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym obecnie na sesji wyjazdowej w Zawierciu, który skazał ich po dwa lata więzienia.

(o) NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI BEZROBOTNYCH W OLKUSZU. Rodzina rezerwistów i oddział PCK. w Olkuszu przy współudziale Zw. pracy obyw. kobiet, żeńsk oddz. Zw. Strzel., samopom. społ. kobiet, dyrekcji szkół powsz., komitetów rodzicielskich, sodalicji pań i uczenic gimn. żeńskiego rozdały ogółem na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych w Olkuszu: **150 paczek żywnościowych, 646 szt. odzieży oraz 131 pary obuwia, ogólnej wartości 3.866.92 zł.**

Z tej ilości otrzymano z pow. Komit. Opieki nad dziećmi: 40 szt. płaszczy i 20 swetrów, ogólnej wartości 1400 zł., resztę pochodziło ze zbiórek Ogółem obdarowano 535 dzieci.

(o) NA POMOC ZIMOWĄ. Dochód z zabawy tanecznej, urządzonej w dniu 8 bm. przez Tow. rozwoju ziem. wschod. koło w Olkuszu, przeznaczony został na pomoc zimową dla bezrobotnych. Zabawa ta udała się pod każdym względem.

(o) CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodniu na terenie pow. olkuskiego: 3 dury brzuszne (2 zgony). 29 odry, 3 błonice, 3 płonice, 1 gruźlica (zgon) i 1 róża.

Z KIELC.

Pożyczki pod rejestrowy zastaw bydła

PRZEZNACZONEGO NA OPAS.

Oddział państwowego banku rolnego w Kielcach udzielać będzie pożyczki dla właścicieli tych gospodarstw rolnych, którzy, posiadając bydło, zechcą go bezpośredniego użytkowania w gospodarstwie przeznaczyć te sztuki na opas; udzielenie pożyczek odbywać się będzie w podobny sposób jak przy pożyczkach pod zaliczkowych na zboże, względnie pod rejestrowy zastaw zboża. Przy uzyskiwaniu pożyczki zaliczkowej (do 10 sztuk bydła), rolnik składać będzie deklarację natomiast przy pożyczkach pod rejestrowy zastaw bydła (ponad 10 sztuk) trzeba będzie rejestrować umowę w najbliższym sądzie.

Pożyczki pod rejestrowy zastaw wypłacane będą w wysokości 75 proc. wartości bydła opasowego według ceny 25 zł. za 100 kg. żywej wagi, a pożyczki zaliczkowe na jedną sztukę: woły — 100 zł., krowy — 80 zł. i jałowizny — 50 zł. Oprocentowanie wynosić będzie 6 proc. w stosunku rocznym; termin jednorazowego zwrotu pożyczki najdalej do 1 czerwca 1938 r.

Pożyczki zaliczkowe przyznawane będą za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 18 stycznia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka 6.30 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka. — Rzeczy ciekawe. 16.05 Przegląd aktualności. 16.15 Orkiestra wojskowa. 17.00. W pustyni Trypolisu — felieton. 17.15. Recital fortepianowy 17.50 Niskie temperatury w przyrodzie — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Przy stolikach literackim. 19.30 Polska twórczość chóralna 19.50 Pogadanka aktualna. 20,00 Mąż pod drzwiami. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.05 Koncert symfoniczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.50. Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 24.00. Programy lokalne.

KATOWICE

Wtorek 18 stycznia.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Koncert z płyt. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.25 Płyty. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Program na jutro. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 19 stycznia.

6.15. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40. Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu 12.03. Audycja południowa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Odczyt. 17.15 Recital wiolonczelowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Opowiadanie ojca. 19.20 Recital śpiewaczy. 19.35 Odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert utworów nowski. 21.45 Kwadrans poezji. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

—ooo—

Ofiara

Dyrektor Tow. Akc. „Elektryczność" w Ząbkowicach p. Józef Jaworski złożył ofiarę na FOM. 100 zł. (sto złotych).

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

STRESZCZENIE.

Ojciec wielkiej fabryki pani Cartenat pod Paryżem, znajdowała się skromna fabryczka braci Desroches — Marcyala i Fernanda. Fernand pokochał z wzajemnością siostrzenicę pani Cartenat Izabelię. Młodzi, po przełamaniu oporu pani Cartenat w czym im nie mało pomógł Marcyal, pobrali się. Ponieważ Marcyal również kochał skrycie Izabelię postanowił w dniu ślubu opuścić ich dom i udać się do Brazylii do swego przyjaciela Daniela i ledwie zdążył ruszyć komuś jakiś nieznany zbrodniarz zamordował Fernanda. Marcyal nie widząc o niczym i również nie zdając sobie sprawy z tego, że jest ścigany przez agentów policji, ruszył w dalszą drogę.

—ooo—

36)

Starał się czynić jak najmniej szaleństw, a kiedy się ich dopuszczał, ukrywał je przed ciotką.

Pani Cartenat dumna była ze swego siostrzeńca, uważała go za człowieka poważnego, inteligentnego, pracowitego, ponieważ mówił o wszystkim z niezmierną powagą, uważała go za mężnego, ponieważ zadrasnął jednego z kolegów w pojedynku na żarty, uważała go za dobrego, ponieważ wzglę.. niej okazywał przywiązanie wielkie.

I oddawna umyśliła sobie projekt, ażeby go ożenić z Izabelą.

Co do kariery, jaką ma sobie obrać Didier w przyszłości o tym nie było mowy. Tymczasem podróżował, dla dokończenia swych studiów; gdy zechce, osiądzie ostatecznie w Chesnaye, kierować będzie fabryką, stanie się człowiekiem wpływowym w okolicy, jak jego woj, później zostanie deputowanym, a później, kto wie, może nawet ministrem.

W tym roku, ażeby dodać nowego pokarmu dla uczuć ciotki, oznajmił jej, że będzie studiował wszystkie porty Oceanu, począwszy od Boulogne aż do Bremy.

W rzeczywistości spędził rok na podróżowaniu po miejscach kąpieli morskich, z przyjaciółką swą, Klarą de Cresseville, z którą szczególnie odwiedzał sale gry.

Wezwany raptownie przez ciotkę, wrócił po to, ażeby być świadkiem przy ślubie i obecnym być śmierci Fernanda Desroches.

Nie cierpiał wielce tej kuzynki, od kąd zrozumiał, że ma ona go pozbawić połowy spadku po Cartenatach.

Z początku uczucie to było w nim niemal, jakby nieświadome. Oświadczył go po raz pierwszy w chwili, kiedy po śmierci matki Izabeli, pani Cartenat przygarnęła dziecko i zatrzymała je przy sobie w Chesnaye.

Ojciec Izabeli należał do kategorii nieszczęśliwych wynalazców.

Łagodny, uczciwy, był zawsze wyzyskiwany, a teraz żył tylko dzięki pomocy siostry.

W Didierze, gdy był jeszcze dzieckiem, rosła wciąż bardziej jego nienawiść do Izabeli. Uważał ją za przywłaszczycielkę jego połowy majątku.

Zazdrość jego ujawniała się w złotniach dziecinnych, posuniętych do tego, że razu pewnego podrapał jej twarz.

Ale wkrótce Didier umiał ukryć swą zazdrość.

Dorastając, przybierał względem Izabeli ton protekcyjny starszego brata, udawał, że kocha jak siostrę to młode dziewczę, które się stało w domu prawdziwą pociechą i radością.

Ciotra i ojciec Izabeli dały się ująć tą komedią, tylko Izabela nie ufała mu weale, jak gdyby odgadła prawdziwe jego uczucia.

Zawsze jednak była względem niego otwarta i szczera i mówiła sobie, że powinna go kochać z miłości dla ciotki.

Zresztą przy jej małżeństwie okazywał się bardzo życzliwym; a gdy dramat złamał jej życie, Didier wydał się jej tak dobry tak ujmujący, że rozproszyła się cała w niej dawna nieufność.

Kiedy powóz toczył się po drodze ustronnej ku Celle-Saint-Cloud, Izabela chciała podziękować Didierowi.

Rzekła też doń naraz, podając mu rękę:

— Bardzo ci jestem wdzięczna kuzynku, za taką twoją dobroć dla mnie.

A on odparł z doskonale udanym wzruszeniem:

— Ja cię zawsze kuzynko, jak siostrę kocham.

— O! moje drogie dziecię — odezwała się pani Cartenat — kochajmy się wszyscy.

Po tym milczeli już, dopóki powóz nie wjechał w dziedziniec Chesnaye.

Pani Cartenat zaprowadziła wtedy siostrzenicę do jej pokoju zmusiła ją, ażeby się położyła.

Po tym sama udała się do pokoju jadalnego, gdzie na nią czekał Didier i ojciec Izabeli.

Zaledwie trochę zjedli, poczciwcowi opowiedziano, co zaszło w ciągu dnia w Paryżu.

Słuchał, mrucząc:

— Biedna Izabela!.. Biedne dziecko!...

Po tym sam mówił, z uległością oficjalisty o interesach fabryki, o zamówieniach, wysyłkach.

Didier bacznie przyglądał się ciotce, a widząc, jak interesuje się najmniejszymi szczegółami swej fabryki, nawet w chwili tak bolesnej, po nieszczęściu strasznym, które ugodziło jej siostrzenicę, przypomniał sobie przekonania, że żona przemysłowca kocha tak swą fabrykę, na równi ze swym siostrzeńcem i siostrzenicą.

d. c. n.

Tajemnicze zgony bohaterów afery

Belgowie mówią, że to wina masonów

Pięciu głównych aktorów jednej z najbardziej sensacyjnych i zawikłanych afer, jakie kiedykolwiek zaszły w Belgii, a mianowicie Banku Narodowego —

zmarło w mniej lub więcej tajemniczych okolicznościach.

Każdy z tych wypadków znalazł już dziś — rzecz oczywista — wytłumaczenie, nie mniej jednak opinia belgijska jest głęboko poruszona tą „serią śmierci" i mało wierzy w komunikaty oficjalne, które zresztą nie usiłują specjalnie w nikogo wmówić, że naprzykład Barmat zmarł naturalną śmiercią.

Głównych aktorów afer Barmata w Belgii było siedmiu.

Były premier Renkin, który wraz z ministrem oświaty i sztuki Petitjeanem interweniowali bardzo często w imieniu Barmata. Petitjean był ponad to adwokatem Stawiskiego. Gubernator Banku Belgijskiego Tilmont, który później ustąpił i miejsce jego zajął Franck. Były premier van Zeeland, generał Etienne, jeden z najbardziej znanych oficerów z ubiegłej wojny. Ten ostatni był administratorem Banku Barmata. Wreszcie sam Barmat.

Renkin oskarżony był o to, iż w czasie gdy pełnił funkcje premiera, interweniował w Banku Belgijskim o udzielenie Barmatowi pożyczek na fałszywe weksle i bank robił to wiedząc, iż jest oszukiwany. Były premier przechodząc raz ulicą,

dostał się nagle pod koła auta

i w kilka godzin później życie zakończył.

Gubernator Banku Belgijskiego Tilmont, na wiadomość, że weksle Appelzela, które gwarantował, były fałszywe, dostał ataku serca i zmarł.

Drugi gubernator Banku — Franck, najbardziej zamieszany w aferę oszukańczą Barmata,

zmarł również nagle w przeddzień niemal konferencji z Barmatem.

Jako powód tej śmierci podano podeszły wiek —68 lat — nie można jednak zapominać, iż przed trzema miesiącami ten sam człowiek walczył z niebywałą energią z Degrellem. Wszyscy mówią tu sobie, oczywiście tylko na ucho, iż były gubernator Banku otruł się, ponadto zwracają uwagę na to, iż van Zeeland, mimo iż był w Brukseli, nie udał się na jego pogrzeb.

Generał Etieno o głośnym i bardzo szanowanym w Belgii nazwisku, został wciągnięty przez Barmata do jego banków. Gdy go powołano ostatnio do sądu, by złożył zeznania w sprawie afery,

popełnił w swym domu samobójstwo.

Śmierć ta wywołała w całej Belgii niebywałe wrażenie.

Zgon jednak Barmata był bezsprzecznie najbardziej zagadkowy. Przed wysłaniem go do Belgii, lekarze holenderscy stwierdzili u niego tylko osłabienie. Badał go następnie — na dwa dni przed datą zgonu — lekarz urzędowy w Antwerpii. Orzekł on, iż choroba Barmata nie jest groźną i że nie wymaga nawet umieszczania w szpitalu więziennym. W przeddzień śmierci zbadał go lekarz więzienny, który również nie stwierdził u niego nic niebezpiecznego. Tymczasem do Brukseli przybyła żona Barmata i mimo, że znała diagnozę lekarską

zachowywała się tak, jakby mąż jej miał za chwilę umrzeć.

Nie chciała go zresztą odstąpić ani na chwilę i Barmat... zmarł w jej ramionach.

Trudno jest w tych warunkach przekonać i tak już podnieconą opinię publiczną, że Barmat zmarł naturalną śmiercią. Razem z nim zszedł do grobu ostatni uczestnik tej niezwykłej afery, która doprowadziła do upadku rząd van Zeelanda.

Z pośród tych wszystkich, którzy byli wmieszani w aferę Barmata

pozostali więc dziś już tylko van Zeeland i były minister Petitjean.

Winą pierwszego było to, iż w okresie oszustw Barmata był wicegubernatorem Banku Narodowego. Mimo, iż nie ulega najmniejszych wątpliwości, że nie ma on z nimi nic wspólnego, musi jednak, jako członek rady administracyjnej banku, odpowiedzieć salidarnie wraz z innymi administratorami za błędy popełnione przez innych. Minister Petitjean, którego przeszłość jest tu najbardziej krytykowana, gdyż był on również adwokatem i mężem zaufania Stawiskiego,

znikł z horyzontu politycznego

i dziś nie wiadomo nawet gdzie przebywa.

Czy afery Barmata w tych warunkach zostaną kiedykolwiek wyjaśnione i czy opinia publiczna dowie się kiedykolwiek, dlaczego Bank Narodowy dał się dobrowolnie oszukiwać — należy wątpić. Na jakie jednak cele szły te pieniądze?

Gdzie się podziały dziesiątki milionów franków,

które przekazano do kieszeni Barmata? Barmat ich w całości na pewno nie zatrzymał, gdyż bankructwo jego banków jest tego najlepszym dowodem? Dlaczego te wszystkie wypadki okryte są tak ogromną tajemnicą? I Belgowie w miejsce wyjaśnień szepczą sobie tylko jedno słowo — masoneria.

Mariawici z Zagłębia Dąbrowskiego

mają poprzeć Kowalskiego

Wypuszczony przed tygodniem z więzienia rawickiego bohater głośnej sprawy, były przywódca mariawitów, Jan Maria Kowalski, który odbył karę półtora roku więzienia za czyny lubieżne, podejmuje nową walkę o prymat wśród mariawitów.

Jak słychać, Kowalski liczy na poparcie gmin mariawickich w woj. łódzkim i Zagłębiu Dąbrowskim.

Jak wiadomo, po procesie Kowalskiego i po skazującym wyroku, wśród mariawitów powstał rozłam, przy czym „biskupi" Feldman i Przysiecki złożyli Kowalskiego z prymatu i podzielili się wpływami. Kowalski zamknął się w klasztorze w Felicjanowie. Wkrótce po tym między Feldmanem i Przysieckim nastąpiły ostre tarcia, a zwolennicy i przeciwnicy ich podzielili się na kilkanaście grup zaciekle walczących o majątek i świątynie.

Obecnie Kowalski zamierza rozlatującą się sektę zcementować.

Porwanie 12-letniej uczenicy

przez tajemniczego mężczyznę w Krakowie

W Krakowie usiłowano dokonać porwania 12-letniej uczenicy niejakiej Wajsówny, zam. przy ul. Wrzesińskiej.

Gdy dziewczynka wracała ze szkoły **wraz z kilkoma koleżankami i ojcem jednej z koleżanek do domu, przy ul.** Krakowskiej,

ktoś nagle objął ją z tyłu rękoma, następnie wepchnął jej do ust rurkę, wydzielającą jakiś ostry gaz.

Oszołomiona w ten sposób dziewczynka wciągnięta została do stojącego przy jezdni samochodu.

Porwanej udało się jednak uwolnić jedną rękę i zaalarmować idące obok koleżanki.

Porwanie zauważył również ojciec jednej z dziewczynek i począł wzywać pomocy.

Wówczas jeden z przechodniów rzucił w kierunku samochodu kamieniem, wybijając szybę.

To poskutkowało, gdyż porywacze wyrzucili dziewczynkę z auta. Odwieziono ją do domu, gdzie dopiero po kilku godzinach odzyskała przytomność.

Policja prowadzi dochodzenie.

Jak wygląda romans króla

w opowiadaniu dzieci

Nakładem jednej ze znanych londyńskich księgarni ukazała się niedawno książka dla dzieci pt. „O królu i innych sprawach", która w przystępny sposób wykłada dzieciom historię Anglii. W książce tej nie pominięto również romansu Edwarda 7 z p. Simpson. Ten epizod w historii Anglii ujęty jest w sposób nast.: „Król Edward kochał pewną panią i pragnął ją poślubić, aby żona była zawsze przy jego boku. Bardzo wielu ludzi w kraju nie lubiło jednak tej pani i nie chciało jej widzieć na tronie.

„Dobrze" powiedział król Edward. Wy nie lubicie tej pani, ale ja ją kocham, kocham ją więcej, niż cokolwiek na tym świecie, i wolę zostać z nią, niż być bez niej władcą naszego wielkiego kraju. Wobec tego odejdę i nie będę więcej waszym królem. Nie potrzebujecie się smucić z tego powodu, zostawiam wam bardzo kochanego brata, który będzie dobrym królem".

Mimo to, byliśmy smutni, ale nie mogliśmy nie zrobić. To też powiedzieliśmy: „Do widzenia, królowi! Niech Bóg prowadzi! A król Edward odpowiedział również „Dowidzenia, i z Bogiem." i od tego czasu jest z panią swego serca, z dala od nas. Dlatego też nie nazywa się on już dziś, Jego Królewska Mość Edward, a tylko Jego Królewska Wysokość Książę Windsoru".

Ważne dla poszkodowanych nieszczęśliwemi wypadkami w czasie pracy

We wszystkich sprawach, pozostających w związku z nieszczęśliwymi wypadkami w czasie pracy winni poszkodowani w ich własnym interesie zwracać się osobiście lub zawiadamiać listownie „Centralne stowarzyszenie na Polskę przymusowo ubezpieczonych od wypadków S. U. S."

Lokal Stowarzyszenia S. U. S. mieści się w Krakowie przy ul. Pańskiej Nr. 12 i tamże w godzinach urzędowych od 9—13 i od 17—19 udziela się zainteresowanym wszelkich informacji oraz porad.

B. kat Maciejewski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ DO POZNANIA.

Do Poznania przybył i zamieszkał na stałe b. kat. Alfred Kalt używający nazwiska Maciejewski.

Zredukowany przed kilku laty wykonawca wyroków zamierza założyć kiosk z wyrobami tytoniowymi i gazetami.

Maciejewski — jak wiadomo — pełnił obowiązki kata w Polsce przez szereg lat. Zwolniono go z pracy, ponieważ zaniedbywał się w obowiązkach, nadużywając alkoholu.

304.455 bezrobotnych

OTRZYMAŁO POMOC ZIMOWĄ

Jak wynika ze sprawozdania komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, w grudniu r. ub., tj. w pierwszym miesiącu akcji pomocy zimowej, udzielono zasiłków 304.455 bezrobotnym żywicielom rodzin, oraz dożywiono 486 174 dzieci, a zatem tegoroczna akcja pomocy zimowej objęła o przeszło 36.000 dorosłych bezrobotnych i blisko o 163.000 dzieci więcej niż kampania zeszłoroczna.

Wobec tego, że w roku ubiegłym liczby miesięczne bezrobotnych, korzystających ze świadczeń pomocy zimowej kształtowały się zwyżkowo, należy przypuszczać, że i w roku bieżącym nastąpi w dalszych miesiącach zimowych wzrost ilości bezrobotnych, którzy otrzymają pomoc zimową.

—ooo—

Mieszkaniec Krzeszowic milionerem

W mieście Cincinatti w Stanach Zjednoczonych zmarła Hanna Klarfeld, wdowa po emigrancie z Polski. Mąż jej Samuel Klarfeld zmarł przed 8 laty, pozostawiając majątek, przekraczający 30 milionów dolarów. W Ameryce był on znany jako „król pralni".

Obecnie mieszkaniec Krzeszowic, Markus Klarfeld wdrożył starania o spadek, gdyż jego dziadek był bratem milionera.

—xx—

Tragiczna śmierć górnika

W BRZEZINCE.

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj rano na terenie biedaszybików w Brzezince pod Mysłowicami.

Zamieszkały w Brzezince bezrobotny górnik, 27 letni Edward Szczęsny, poszukując węgla, zapuścił się do zupełnie zamulonego szybiku, gdzie ugrzązł w błocie i miazdze torfowej, a pozbawiony pomocy, utopił się.

Zorganizowana przez władze gminne akcja ratownicza przy pomocy miejscowych ludzi, okazała się spóźniona. Zdradliwe torfowiska pochłonęły swą ofiarę i do tej pory nie udało się wydobyć zwłok nieszczęśliwego, który osierocił żonę i kilkoro dzieci.

—:0:—

Zwłoki kobiety

Z NOŻEM W PIERSI.

W domu przy ul. Witomińskiej 7 w Gdyni mieszkała 3 letnia Pelagia Sibierska ze swym przyjacielem.

Wieczorem do mieszkania wezwano pogotowie. Przybyły lekarz zastał zwłoki Sibirskiej z nożem wbitym w piersi. Przyjaciel jej oświadczył, że Sibierska popełniła samobójstwo: trzykrotnie wyrywał jej nóż z rąk mimo to wyzyskała chwilę jego nieuwagi i przebiła się.

Ponieważ sprawa wydała się lekarzowi podejrzana, zwłoki zabezpieczono, mieszkanie zaś opieczętowano.

Orzeczenie komisji sądowo — lekarskiej ustali czy zachodzi tu przypadek morderstwa, czy też samobójstwa.

NA WESOŁĄ NUTĘ

...to będziesz ją kochał, jak babcię!

Propozycje matrymonialne

Salomon Koper spotkał na ulicy Dłu giej Izydora Glanemana, który mu od da wna był winien dziesięć złotych..

— Jutro — odparł Glaneman. darem nie próbując uwolnić się z rąk wierzycie la.

— Już pół roku pan mnie mówisz „ju tro“. Dosyć tej zabawy. Albo mnie pan za raz płacisz pieniądze, albo dam panu w pysk, że się pan przekręcisz do góry noga mi.

— Momencik, panie Ka. Pieniądze przy sobie nie posiadam. atoli mogę dać panu matrymonialne propozycje wzamian za dług!

Salomon zawahał się. Jego kawaler skie serce zabiło przyspieszonym tętnem na mysl o młodej i urodziwej żonce, a twarz okryła się rumieńcem.

— Mów pan! — rzekl.

Glaneman uśmiechnął się słodko.

— Mam dla pana na widoku odpowie dnią kobietkę. — Ma trochę pieniędzy.

— Ładnie? — westchnął tęsknie pan Sa lomon.

— Ładna to akuratnie ona nie jest, ale.

— Młoda?

— Taka młoda to nie, ale.

— Panna?

— Tak bardzo panna, to ona też nie jest. ale.

— Kogo pan masz na myśli , panie Glaneman?

— Panią Hofenberg.

W panu Salomonie krew zawrzała z oburzenia.

— Co pan udajesz idiotę! Czy pan wiesz, jaka ona jest stara? Żebyś pan ty le batów dostał, ile ona ma lat!

— Co to panu szkodzi?

— Jakto, co? Ja mam ją kochać, jak swoją żonę? Przecież ona może być mo ją babcią!

— To będziesz ją pan kochał .jak bab cię!

Odpowiedź powyższa tak zdenerwowa ła Salomona, że wymierzył niefortunne mu swatowi parę siarczystych policzków

Policzki owe pociągnęły za sobą roz prawę w Sądzie, który skazał pana Salo mona na tydzień aresztu.



Słyszałem, że nabył pan nowego Rembrandta!

Tak, mój był już za stary!

———oOo———



Jaką książkę życzy sobie pani? Czy ma to być coś lekkiego?

O nie, proszę pana, i tak jeżdżę sa mochodem!

SPORT

Walne zebranie
SOSNOWIECKIEJ UNII.

Zarząd STS. Unia w Sosnowcu podaje do wiadomości członków, że roczne walne zgromadzenie tow. odbędzie się dnia 30 bm. w sali domu społecznego, ul. Żytnia nr. 10 w Sosnowcu w pierwszym terminie o godz. 10 rano. w drugim terminie o godz. 10.30 rano — ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Mistrzostwa łyżwiarskie
W KATOWICACH.

Wczoraj odbyły się sztucznym lodowisku w Katowicach mistrzostwa Śląska w jeździe sztucznej. W zawodach tych nie startowali jednak zawodnicy śląscy, posiadający tytuły mistrzowskie Polski, a więc Paweł Breslauer, Szeibertówna i Kalusowie.

W konkurencji panów mistrzostwo zdobył Artur Breslauer, w konkurencji pań Ziajówna a w parach Schaefer i Bergelówna.

Zwycięstwo Vienny
NAD REPREZENTACJĄ PALESTYNY

Bawiąca obecnie na tournee w Palestynie zawodowa drużyna wiedeńska Vienna rozegrała w Haifie mecz z reprezentacją piłkarską Palestyny, bijąc ją 4.0.

Serce barona Coubertiu
PRZEWIEZIONE ZOSTANIE DO OLIMPII.

Międzynarodowy komitet olimpijski postanowił przewieźć serce zmarłego twórcy nowoczesnych olimpiad Coubertin'a do Olmpii na wiosnę roku bieżące go.

Po zakończeniu obrad międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Kairze wszyscy członkowie komitetu udadzą się do Aten, gdzie wezmą udział w tej niezwykłej uroczystości.

Gierutto poprawia
REKORD POLSKI W KULI.

W hali Centralnego instytutu WF na Bielanach odbyły się w niedziele pierw sze w sezonie zawody lekkoatletyczne, podczas których Gierutto poprawił zimowy rekord Polski w rzucie kulą uzys kując 15,37 mtr

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA obsługaczka. Zgłaszać się między godz. 12 do 16 Lwowska, Blok I m. 6.

ZGUBIONE DOKUMENTY

STAWICKI STANISŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez gm. Strzemieszyce.

ROZNE

SKRADZIONO mufkę wraz z dowodem i biletem rocznym wydanym przez P. K. P. Warszawa oraz legitymację szkolną Gimnazjum Replińskiej na nazwisko Haliny Ziajskiej, które to unieważniam.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Herszel Władimirski, stanu wolnego, zamieszkały stale w Sosnowcu, ul. 3 go Maja 11, czasowo w Katowicach, ulica Krakowska 1, syn Lajba Władimirskiego i jego żony Rojzy z domu Wajs, 2. niezamężna Zelda Posłanice, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach II ul. Krakowska 1, córka Kaimy i jego żony Racli z domu Pinczewska chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia“. — Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice dnia 14 stycznia 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.